

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 18 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 20 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

WYWIADY SZYBOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 15 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Słaba w ciągu dnia działalność artylerji wzmożona się przed nastąpieniem zmroku na niewielu odcinkach.

W ciągu nocy ożywiła się ona w związku z naszymi i nieprzyjacielskimi atakami wywiadowczymi.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Zauważono, że postępek obserwacyjny Francuzów na katedrze w Reims był znowu czynny. Od południa poczynając na nasze pozycje na północ i na północ-wschód od Prosen był skierowany gwałtowny ogień niszczący.

Silne oddziały francuskie, które natarły wieczorem na szerokim froncie, zdołały tylko na zachód od drogi Thuisy—Bauroy przedostać się do naszych przednich okopów, pozatem zaś zostały odrzucone w walce na bliską metę.

Na wschodnim brzegu Mozy panowała w ciągu całego dnia wzmożona działalność ogniowa.

WSCHÓD.

Bandy nieprzyjacielskie, które zagrażały linjom kolejowym, wiodącym z Homla i Kijowa do Bachmacza, zostały rozproszone w rezultacie wielokrotnych walk.

Bachmacz został zajęty.

Z innych widowni wojny nie komunikują nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (dn. 14 bm. WTB). — Podczas wycieczki patrolowej na morzu Północnym jeden z naszych morskich statków powietrznych pod dowództwem kapitana leutnanta Dietricha zrzucił w nocy z 13 na 14 marca skutecznie bombami port i urządzenia przemysłowe w Hartlepool. Statek powietrzny mimo chwilami bardzo silnego przeciwdziałania nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Szef Sztabu admiralicji
Marynarki

BERLIN (14 bm. Urzędnicie). — J. C. M. Cesarz wysłuchał wczoraj rano sprawozdania sekretarza stanu, v. Waldowa, i raportu sztabu generalnego. Dalej J. C. M. przyjął ambasadora tureckiego, Hakki-paszę i wysłuchał sprawozdania generała gubernatora v. Beselera.

BERLIN (14 b. m. Tel. własny). — Według «B. T.», cesarz dzisiaj około g. 10 i pół przed południem odwiedził kanclerza Rzeszy, Hertlinga, zabawiwszy u niego przez czas dłuższy.

BERLIN (14 b. m. Tel. własny). — Jak dowiaduje się «Berl. Lokalan.», kanclerz Rzeszy przyjmie jutro delegację kurlandzkiej Rady krajowej, upoważnioną do przedłożenia rządowi niemieckiemu powziętych ostatnio w Mitawie uchwał Rady krajowej.

BERLIN (d. 14 b. m. W. T. B.). — J. C. M. Cesarz i Król raczył wysłać do Mitawy na imię barona von Raden-Maihof, jako przewodniczącego Rady Krajowej Kurlandji, telegram następujący:

«Z radością serdeczną przyjąłem przesłane mi w imieniu Rady Krajowej Kurlandji zapewnienia wierności. Serce moje jest głęboko wzruszone i pełne wdzięczności dla Boga za to, że przypało mi w dziele ratowanie niemieckiej krwi i niemieckiej kultury od zguby. Niech Bóg błogosławi Waszemu Krajowi, na którym wybiły swe piętno niemiecka wierność, niemiecka odwaga i niemiecka wytrwałość».

BERLIN (d. 14 b. m. WTB). — Wobec tego, że w przewidywaniu zatwierdzenia zawartego traktatu pokojowego zostały wznowione stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rzeszą niemiecką a republiką fińską, w Berlinie zostało utworzone **poselstwo fińskie**, które rozpoczęło swą działalność pod kierownictwem posła, rzeczywistego radcy stanu d-ra Helta.

BERLIN (dnia 14 b. m. WTB). — Rozkaz cesarski zarządza **zwolnienie na wielomiesięczny urlop** roczników pospolitego ruszenia z lat 1867—69.

BERLIN (dn. 13 b. m. WTB). — Według doniesienia «Nationalztg.» z Kopenhagi, komendant niemiecki wydał do ludności wysp Aalandzkich następującą odezwę:

Na mocy przyjaznego porozumienia z rządem fińskim przychodzimy do was jako wasi przyjaciele i pomocnicy. Pozostaniemy tu tylko na krótko w celu ochronienia was przed czerwoną gwardją oraz innymi wrogami. Dopóki swoboda i bezpieczeństwo Finlandji nie zostaną zabezpieczone, odnoście się do nas z ufnością. Naczelnik floty niemieckiej.

SZTOKHOLM (13 bm.). — Jak donosi gaz. «Socialdemokraten», fińska rada komisarzy ludowych zwróciła się do dowództwa niemieckiego na wyspach Aalandzkich z prośbą o po-

zwolenie pertraktowania z niem, na co została udzielona zgoda.

BERLIN (15 bm. Tel. własny). — Ze Sztokholmu donoszą do «Berl. Tagebl.», że dn. 14 bm. w Moskwie został otwarty **konferencja pokojowa** w celu ratyfikacji pokoju brzesko-litewskiego oraz dla rozstrzygnięcia kwestji przeniesienia stolicy do Moskwy. W kongresie tym przyjmuje udział 3 tys. delegatów.

WASZYNGTON (13 bm. Renter). — Przywódzca robotników amerykańskich, Gompers, wystosował w imieniu amerykańskiej «Alliance of Labor and Democracy» depeszę do kongresu Sowieców w Moskwie, w której prosi o wskazanie środków, w jaki sposób Stany Zjednoczone mogłyby najskuteczniej przyjść z pomocą.

BERLIN (14 bm. Tel. własny). — Jak donoszą pisma paryskie, marynarze japońscy zajęli gmach rosyjskiego zarządu gubernalnego we Władywostoku.

Do Tokio nadeszły ważne depesze, które spowodowały natychmiast zwolano Radę starszych. Prawdopodobnie w poniedziałek zostanie powzięta ostateczna decyzja. Tymczasem we Władywostoku został otrzymany radiotelegram paryski, iż **Francja wyraża swą bezwzględna zgodę na interwencję japońską w Syberji.**

Aprobata przedsięwzięcia przez Anglię zależy obecnie od stanowiska amerykańskiego. Ale w Ameryce obawiają się, że ta ostatnia narazi się na wrogi stosunek ze strony Rosji, o ile zaaprobuje interwencję.

BERLIN (14 b. m. Tel. własny). — Senat Stanów Zjednocz., według wiadomości angielskiej, którą przytaczają «Leipziger Neueste Nachrichten», zajął w rezolucji do prezydenta stanowisko **przeciwne trwałej okupacji Syberji** przez Japonję lub inne państwo koalicyjne.

AMSTERDAM (13 bm. WTB). — Według jednego z dzienników miejscowych, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pożyczły dotychczas koalicji naogół 5 679.400.000 dolarów. Z tego przypada: na Anglię—2.250 milj. na Francję—1.440 milj. na Włochy 1.550 milj. na Rosję—325 milj. na Belgję—93 400 tys. na Kubę 15 milj. i na Serbję—6 milj.

LONDYN (14 b. m. Renter). — Większa część floty czarnomorskiej znajduje się w Odesie, ale wszystkie statki handlowe zostały przewiezione do Sewastopola.

PETERSBURG (13 bm. Tel. wł.). Rosyjski plenipotencjusz wojskowy w Paryżu gen. Zankiewicz otrzymał od rządu bolszewickiego rozkaz do zorganizowania natychmiastowego powrotu pułków rosyjskich, będących w Macedonji, przez terytorjum bułgarskie. W razie, gdyby nie usłuchał natychmiast rozkazu będzie ogłoszony wrogiem świętej sprawy rewolucji. W odpowiedzi na to gen. Zankiewicz wydał odezwę do wojsk rosyjskich w armji salonickiej, aby ramię w ramię z koalicją wytrwały do końca w walce.

Sytuacja na Wschodzie.

BERLIN (14 b. m. Tel. własny). — We środę rano niemieckie siły zbrojne, które dokonały wyprawy z Galaty przez południową Besarabję, wdarły się do Odesy.

Jak nam komunikują, przed Odesą znajdowało się 15 rosyjskich statków wojennych.

Toczą się układy z 4 komisjami w mieście, ale okupowanie nie jest przez te pertraktacje powstrzymane. Tymczasem przybyły wojska austriackie ze Żmerynki na dworzec kolejowy i przedostały się do Odesy.

Na wschód od Kijowa wojska niemieckie posuwają się w kierunku Sały, dopływu Dniepru.

Na północ-zachód od Bachmacza został zdobyty szturmem dworzec kolejowy Ducz.

Przy pomocy kilkakrotnych ataków przeważający liczebnie wróg został odrzucony do Bachmacza. Dalej na północ odbywa się oczyszczanie terytorjum od band.

Na Ukrainie organizuje się armja na podstawie swobodnego werbunku. Wiek najniższy został ustalony na lat 18. Ludność jest informowana przez różne urzędy przy pomocy druków ulotnych, dlaczego Niemcy przysali na Ukrainę:

«Wkroczenie Niemców jest pomocą przyjacielską dla młodej republiki ukraińskiej, i nie oznacza żadnego mieszania się do jej spraw wewnętrznych».

Zadaniem wojsk niemieckich jest oczyszczenie kraju od bolszewików, i ponieważ ci ostatni nie opuszczają go, Ukraina będzie musiała długo jeszcze korzystać z pomocy niemieckiej. Pomoc ta da możność narodowi wrócić do swych normalnych zatrudnień».

Życie gospodarcze kraju cierpiało nadszwyczanie, tak naprz. od młynarstwa i cukrownictwa pozostały tylko smutne ślady.

Handel jest zniszczony, kredyt i banki są całkowicie zdeorganizowane. Rolnictwo zostało skazane na upadek wskutek zniesienia prawa własności. Włościanie nie uznają komitetów, którym mają oddawać ziemię, i w wioskach panuje całkowita anarchja.

Jesienne roboty rolne zostały dokonane i na wsi są jeszcze duże zapasy, ale miasta odczuwają brak żywności. Potrzebna jest szybka interwencja, gdyż w przeciwnym razie wiosenne roboty byłyby bardzo zagrożone. Również i finansowa sytuacja kraju jest bardzo poważna.

W Wielkiej Rosji nastąpiło przeniesienie się rządu «Sowieców» do Moskwy. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy to nastąpiło tylko z powodu kongresu, czy też siedziba rządu została na stałe tam przeniesiona, aby ujść z bliskiego sąsiedztwa żołnierzy niemieckich.

Co do wyniku głosowania w sprawie traktatu pokojowego brak jeszcze jakichkolwiek wiadomości.

Co do nastroju, jaki panuje w okupowanych przez Niemcy terenach,

które mają być potem opuszczone, komunikują, że i tam panuje ogólne zadowolenie, iż wskutek niemieckiego posunięcia się naprzód zostało przywrócone bezpieczeństwo. Tylko męty społeczne pomiędzy ludnością spodziewają się korzyści od rządów bolszewickich. Nastroj pomiędzy oficerami jest niejasny. Ich stanowisko w stosunku do ojczyzny zostało zachwiane wskutek doświadczeń ostatnich miesięcy. Częstokroć jest wyrażane zdziwienie z tego powodu, że Niemcy nie wystąpili w Wielkiej Rosji z taką samą interwencją jak na Ukrainie i nie przywrócili tam spokoju.

Dla teroru bolszewickiego charakterystyczny jest znaleziony rozkaz Krylenki, że znajdujący się na froncie jeńcy—oficerowie niemieccy winni być rozstrzelani.

W Orszy było 800—900 wagonów kolejowych z amunicją, 500 z pomiędzy nich rząd bolszewicki zdołał wywieźć. 200 zostało wysadzonych w powietrze. Rozkaz podpalenia wagonów musieli wykonać jeńcy niemieccy. Nastąpiła katastrofa, podczas której zginęło 50 osób.

Do Finlandji codziennie jeszcze jest dostarczana broń i amunicja dla czerwonej armji.

PETERSBURG (13 bm. Reiter)— Wojska niemieckie i ukraińskie kontynuują swe operacje w Rosji południowej i zajęły Czernihów.

Pozatem nadeszła wiadomość, że Turcy zajęli cały okręg Batumski.

Rokowania z Rumunją.

BUDAPESZT (13 bm. E. K.) — Co do dotychczasowego przebiegu rokowań pokojowych z Rumunją gazeta «Budapester Hirlap» dowiaduje się ze sfery kompetentnych następujących szczegółów:

Argentinoanu udał się w sobotę do Jass w celu złożenia sprawozdania co do warunków czwórzwiązku pod względem gospodarczym i otrzymania nowych instrukcji. W środę miał on powrócić i w czwartek miało się odbyć posiedzenie plenarne, poświęcone sprawie Dobruży. Dotychczasowe posiedzenia posiadały do pewnego stopnia serdeczny charakter. Pośrednicy rumuńscy przemawiali w duchu pojednawczym.

Ponieważ obiektywne żądania gospodarcze napotykały na gorący protest ze strony rumuńskiej, w kołach pośredników panuje zdanie, że dla zawarcia pokoju potrzebne będą jeszcze cztery posiedzenia.

Ponieważ delegaci rumuńscy muszą po każdym posiedzeniu udawać się do Jass po nowe wskazówki, póki preliminarny będzie musiał być prawdopodobnie przedłużony o tydzień.

O ile nie zajdzie żadna zwłoka, ostateczny traktat pokojowy winien być podpisany do 25 marca.

Według wiadomości z Wiednia, otrzymanej przez «Kreuztg.», pragnienia rumuńskie co do przyłączenia pewnych części Besarabji do Rumunji spotykają się o tyle z poparciem, o ile chodzi przytem o zamieszkałe przez Rumunów części Besarabji.

W sprawie przyszłości Konstanzy odbywają się rokowania w mieszanej komisji w Bukareszcie.

Co się tyczy rumuńskich terenów naftowych, winny one co najmniej częściowo na podstawie poprawienia granic dostać się Węgrom, ale mają być administrowane wspólnie przez Niemcy, Austro-Węgry, Rumunję i Bułgarię.

Mowa Lloyd George'a.

(LONDYN (14 b. m. Reiter) — Na dorocznym zebraniu rady narodowej «Wolnego Kościoła» w City-Temple w Londynie, Lloyd George wystąpił z przemową, w której zaznaczył na wstępie, iż nie przyszedł tu charakterze ministra, lecz jako pro-

sty członek Kościoła wolnego w celu przemówienia w chwili ciężkiego doświadczenia, przez które przechodzi naród. W przeszłości Kościół wolny walczył o wolność osobistą, dziś walczy on o swobodę narodów i wspólnie z braćmi z Ameryki o swobodę świata. Od lat wielu szukał on sposobów bardziej sprawiedliwych, niż działa i karabiny do rozwiązania sporów międzynarodowych. Wyzwanie, rzucone przez Niemców, jest antytezą ruchu wolnościowego, nienawiści do wszelkiego uciemnienia i poczucia prawa i sprawiedliwości. On sam nie należy do tych, którzy pogardzają miłością ojczyzny. Lecz hasła tej wojny silniejsze są nad miłość kraju ojczystego. Było to wołanie o pomoc przeciwko przemocy, był to głos sumienia przeciwko chciwości, głos ludzkości przeciw samowładztwu przemocy—oto były hasła, które przyswiecały milionom najszlachetniejszych Anglików w tej drodze na Golgotę.

Wspomniałszy o skutecznych środkach, przedsięwziętych przez rząd celem zmniejszenia konsumpcji alkoholu, oświadczył w dalszym ciągu Lloyd George, iż narodowe cele angielskie nie zawierają w sobie ani śladu egoizmu. Zarówno on sam, jak i wszyscy przywódcy angielscy oświadczyli wyraźnie, jakie mianowicie są te cele, mianowicie obrona prawa międzynarodowego drogą przywrócenia i restauracji zgwałconych i zmiżdżonych terytoriów, oswobodzenie ujarzmionych ludów od samowoli obcych nacji zarówno w Europie, jak w Ameryce i Azji. Ponad tymi wszystkimi celami stoi jednak jeden najwyższy: przeprowadzić zasadę, iżby w przyszłości wszelka wojna uważana była za zbrodnię, która byłaby karana podług praw międzynarodowych.

Podobnie jak społeczność ludzka porozumiała się co do tego, jak karać należy kradzież, oszustwo, i wszelkiego rodzaju przestępstwa, jakie jednostka popełnia nad drugą, tak samo powinny narody połączyć się w celu wzajemnej ochrony, by bronić świat, jako całość przeciwko przemocy, oszustwu i chciwości poszczególnych mocarstw. Wszelkie wahanie przedtem, niż osiągnięty zostanie ten cel, oznaczałoby brak wiary w sprawiedliwość Tego, który kieruje losami świata. Z drugiej strony, przedłużanie wojny bodaj o godzinę po tem, gdy cel ten zostałby osiągnięty, oznaczałoby oddać świat w moc szatana.

W ostatniej swej mowie o celach wojennych oświadczył Lloyd George między innymi jeszcze co następuje: Nikt tak wymownie nie prawil o związku narodów, jak Cesarz niemiecki. O zrzeczeniu się Belgji, o Litwie i Kurlandji nie uromił on ani słowa. Natomiast co do związku narodów ma on najlepsze zamiary. Zapewnia, że nie tylko przyjmując taki związek narodów, lecz że Niemcy gotowe są stanąć na jego czele. A więc idea hegemonji wciąż jeszcze wyziera niby sztylet z Kazania Pańskiego na górce.

Dalej zaznaczył Lloyd George, że środków żywnościowych jest podostatkiem, by utrzymać żywotne siły narodu i niema obawy, aby takowych zabrakło. Przedewszystkiem musimy doprowadzić wojnę do pomyślnego końca. Nie możemy ją prowadzić półowicznie, lecz wszystkimi siłami.

Pełen ufności prosi członków wolnego Kościoła, aby zechcieli użyć swych wpływów, by naród nasz nie upadł na duchu, lecz tryumfem uwielić zadanie, które Opatrzność złożyła w jego ręce.

Z terenów okupowanych.

Z korpusu generała Muśnickiego.

Idąca z Jelni 3 cia dywizja polska pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza przybyła pomyślnie dn. 26 lutego — jak donosi «Dziennik Miński» — do Michałowa, położonego o 23 wiorsty od Bobrujska, staczając w drodze niemal

cały czas stałe potyczki. Między innymi większą taką potyczką stoczono przy przejściu Rohaczewa.

Straty dywizji są naogół nieduże i wynoszą dwadzieścia kilka osób zabitych i rannych. Dywizja przysłała w dobrym nastroju i wzorowym rygorze, w pełnym rynsztunku, mając w swym składzie 4 tys. bagnatów, prócz taborów.

Liczebnie skład jej powiększył się znacznie w drodze przez przyłączenie się do niej nowych oddziałów i poszczególnych jednostek. Broni dywizja posiada również więcej, niż w chwili wyjścia z Jelni, gdyż zdobyła ją podczas pomyślnych potyczek.

* * *

Wychodząca w Mińsku pod redakcją p. Kazimierza Próchnika «Placówka», zamieszcza w № 45 z dn. 6 bm. korespondencję z Bobrujska, datowaną z d. 3 bm. Dowiadujemy się stamtąd, że do Bobrujska przyjechał szwadron kawalerji polskiej z Odessy, oraz że wspomniana powyżej 3-cia dywizja strzelców polskich jest obecnie w Żłobinie. Z korespondencji tej dowiadujemy się również, że jeszcze w czasie pamiętnych walk z bolszewikami zaczęło wychodzić w Bobrujsku pismo polskie p. t. «Strażnica», którego dotąd ukazało się kilka numerów. Redaktorem odpowiedzialnym jest sierżant Pawluś.

Posiedzenie ziemstwa w Bobrujsku.

W «Dzienniku Mińskim» znajdujemy następującą ciekawą korespondencję z Bobrujska:

W dniu 3 b. m. w Bobrujsku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie powiatowego ziemstwa, na które o godz. 9 wiecz. przybył generał Dowbór-Muśnicki. Przewodniczący zebrań, Kalinowski, powitał w krótkich słowach generała, który w odpowiedzi zaznaczył, że ręczy za nietykalność ziemstwa i życzy mu w jego pracach pomocy Boskiej. Po wymienieniu tych powitań wygłosił dłuższą mowę W. Protasiewicz. Po tem przemówieniu W. Protasiewicz w imieniu ziemstwa zwrócił się do generała z szeregiem pytań w różnych kwestjach.

W odpowiedzi swej generał Dowbór-Muśnicki zaznaczył, że żadnych rozporządzeń administracyjnych wydawać nie będzie, ani też kasować ziemstw gminnych. Radzi winni znieść się z gubernialnym ziemstwem i wspólnie życzenia swe przedstawić władzom niemieckim; dla kontroli naznaczył swego przedstawiciela, który działalności ziemstwa nie będzie w niczem kępować. Zdarzające się grabieże są karane. Podpisane zostały trzy wyroki śmierci na białorusinów, którzy, podając się za legionistów, grabili ludność.

Funkcjonarjuszom ziemstwa wydane zostaną glejty dla swobodnego przejazdu w sprawach służbowych.

Broń będzie wydana milicjantom z zanotowaniem numerów karabinów. Przeciwno wznowieniu działalności poczty niema żadnych przeszkód, byle tylko urzędnicy otrzymywali pensje. Schemat ruchu pocztowego winien być przedstawiony w celu ogłoszenia linii za komunikacje rządowe. W zawartym z wojskiem niemieckim układzie zastrzeżone zostało, że władze niemieckie w sprawie aprowizacji przeszkód stawiać nie będą. O zboże ziemstwo starać się winno samo i w tym kierunku okazaną mu będzie wszelka pomoc.

Na odbyć się mające posiedzenie intendenta ziemstwa delegować winno dwóch przedstawicieli.

W dalszym ciągu generał wspomina o trwożliwym nastroju ludności, o przejściu szwadronu ułanów z Odessy, o wysłaniu delegacji do Warszawy i o zabójstwie ś. p. pułkownika Mościckiego.

W sprawie rekwizycji będzie wypracowany regulamin. Rekwizycje w rejonie kolei żelaznej Bobrujsk — Ratmirowicze dokonywane będą z ramienia komendy korpusu, w innych miejscowościach z polecenia komendantów garnizonów.

Kontrybucje nakładane będą tylko, jeśli rozlegać się będą wystrzały, znaleziona zostanie broń, lub ukryta czerwona gwardja.

Wysiedlenia dotyczą tylko zbiegłych żołnierzy. Ziemstwa zaś winny stwierdzić, że dany mieszkaniec żyje z pracy i ci zostawieni będą w spokoju.

Kolej żelazna nie jest zniszczona i jest strzeżona. Jedynie w Wierejczach były zaburzenia i tam posłały niemieckie władze wojskowe ekspedycję. Korpus polski wysłał tam również swą ekspedycję.

Przestrzeżenie porządku aż do połowy odległości do najbliższej wsi należy do miasta. Konie, zakupione przez ludność od żołnierzy, rozkazano zwrócić.

Ziemskich komitetów generał nie uznaje, uznaje tylko ziemstwo, które może skasować je, o ile nie są potrzebne. Sciąganie podatków państwowych należy do ziemstwa.

Ziemstwo i miasto mogą opiekować się likwidowanem mieniem, winne jednak przedstawić spis. Odpowiednie rozporządzenie do wojsk polskich będzie wydane.

Z nadchodzącą wiosną zasiewy winny być wszędzie dokonane. Kto tego dokona, czy włościanie, czy też obywatelstwo, jest generałowi obojętne.

O godz. 12 ej w nocy generał opuścił zebranie.]

Prawda o Nieświeżu.

«Gazeta Poranna 2 Grosze» otrzymała od jednego z ziemian z pod Nieświeża następujące informacje.

Zamek w Nieświeżu nie jest wysadzony w powietrze, a tylko wewnętrznie mocno zniszczony. Prywatne mieszkanie księżstwa złupione, sakuie książęce i t. d. sprzedawano na rynku. Biblioteka bardzo ucierpiała, rwno bowiem książki do zawijania drobniejszych przedmiotów. Banda rabująca chciała zająć kościół ze względu na ambonę, nadającą się na mównicę. Ludność miejscowa wystąpiła jednak w obronę, zanościło się na ostre starcie, ale 20 lutego weszły wojska niemieckie i bolszewicy w płochu uciekli, nie zdążywszy nawet zagrabić obficie zaopatrzonego składowo intendenty.

Majątki okoliczne zajęte są przez «komitety gminne», rządzą byli oficjalni dworscy. Inwentarze, zasoby w gruncie, maszyny zagrabione, lasy bardzo zniszczone. Obywatelstwo pozostawiono dom, ogród i 25 dziesięcin (50 morgów) ziemi. Dwory nie tak bardzo ucierpiał. W Bobowiu zrujnowano muzeum pamiątek historii Białej Rusi, zbierane przez szereg lat przez d. rową Witoldową Narzewiczową—Jodko; rzadkie i cenne okazy rozdano ludności miejscowej, zresztą dom nie uległ zniszczeniu. Obywatelstwo albo pozostało po dworach, albo mieszka się w Nieświeżu, Mińsku i t. d.

Władze okupacyjne poleciły wszystkim wrócić do domów.

Naogół wszystko przyszło spokojnie bez większych ekscesów, morderstw i t. d. W okolicach Nieświeża rozpoczęli akcją bolszewicką kozacy, mianowicie 5 dywizja Uralaska z II armji gen. Danilowa.

Z prasy niemieckiej.

„Polskie plany.“

Pod takim tytułem zamieszcza «Deutsche Tageszeitung» dłuższy artykuł, omawiający pobyt ministra Steczkowskiego, ks. Franciszka Radziwiłła i hr. Ronkiera w Berlinie i narady ich z politykami niemieckimi w celu doprowadzenia do pewnego porozumienia.

Panowie ci, jako i członkowie aktywistycznej grupy w Poisce, naradzali się najpierw z członkami komisji budżetowej, a mianowicie z posłami Dawidem, Erzbergerem i Naumannem. Postanowiono podobno, że delegacji polscy złożą oświadczenie, które zadowolili m. komisję budżetową i przy-

czynić się do zapoczątkowania porozumienia polsko - niemieckiego. Hr. Ronikier miał się wyrazić w rozmowie prywatnej, że odstąpienie ziemi chełmskiej polega na zobopólnym porozumieniu. «Tago» łącznie z temi wiadomościami dodaje, że kanclerz przyjmował w środę generał-gubernatora Beselera i sądzi, że w najbliższym czasie zapadnie ostateczna decyzja w kwestji polskiej.

Dookoła wojny.

Na froncie zachodnim.

BERLIN (13 b. m. W. T. B.) — Z Flandrii donoszą do WTB. Sucha pogoda dni ostatnich wywołała ożywienie obustronnej działalności bojowej. Artylerja korzystała z tak rzadkich we Flandrii dobrych warunków obserwacyjnych, niszcząc urzędnia i baterje nieprzyjacielskie i przeszkadzając ruchom. Codziennie odbywa się silne ostrzeliwanie, które nierazdo wzrasta do stopnia ognia huraganowego. Również i piechota stała się znów swobodniejszą w ruchach wobec obeschnięcia zamienionego w błoto dawnego pola walki z r. 1917.

Co noc silne patrole lub oddziały szturmowe przedostają się do linii nieprzyjacielskich, zabierają jeńców i zdobywają i niszczą nieprzyjacielskie urządzenia betonowe i zagrody.

Nieprzyjaciel jest nie mniej czynnym. Od wybrzeża aż do Lys maca on front w celu rozszerzenia się w naszych urządzeniach obronnych. Nawet belgijczyrzy zdecydowali się na niepokoje nasze wysuniętych posterunków za pomocą swych oddziałów szturmowych. Sukcesu przeważnie nie osiągają, podczas, gdy ilość jeńców belgijczyrzy w ostatnich czasach znówu znacznie wzrosła. W pewnym miejscu udało się im odcisnąć wysunięty daleko po sa teren zalany, a zdobyty przez nas dopiero dnia poprzedniego punkt posterunkowy, i wziąć przy tem jeńców.

Uwaga, którą poświęcają temu wydarzeniu depesze z wieży Eiffla od 3 dni, świadczy, że prawdopodobnie nasi nieprzyjacieli muszą koniecznie wzmocnić zaufanie do siły bojowej wojska belgijczyrzy. Anglijcy użyli do przedsięwzięć pojedynczych całe bataljony, straty ich odpowiadają temu, zaś sukcesy są bez znaczenia. Nasi lotnicy również rozwinęli ożywioną działalność. Lubo w górnych sferach powietrznych temperatura dosięga 40° poniżej zera, to jednak codziennie są przedsiębrane trwające godzinami wloty wywiadowcze, kierujące się daleko poza linje nieprzyjacielskie, i nieprzyjacielskie oddziały powietrzne bywają śmiało atakowane.

W ten sposób 4 latawcze z oddziału Böicke odpędziły po za linje 15 latawców nieprzyjacielskich i przytem osiągnęły przez zestrzelenie jednego z przeciwników dwuchsetne zwycięstwo oddziału.

Niemcy.

Narady w Berlinie w kwestiach wschodnich.

BERLIN (14 bm. Tel. własny) — Jak dowiadujemy się, przedmiotem narad, które toczyły się w ostatnich dniach w Berlinie, były kwestje wschodnie w całej ich objętości.

Chodzi przytem o Rosję, Ukrainę i przedewszystkiem o Finlandję.

Układy przybrały całkowicie zadawalający przebieg. Co do ich wyników brak jeszcze bliższych wiadomości. O stosunkach na zachodzie podczas tych układow wogóle nie było mowy.

Ratyfikacja traktatu pokojowego z Ukrainą posunęła się w takim stopniu, że jesteśmy gotowi do wymiany. Również i Turcja posunęła te układy

tak dalece. Tylko Austria i Bułgarja nie dotarły jeszcze całkowicie do celu, ale istnieją przypuszczenia, że to wkrótce nastąpi.

Ratyfikacja traktatu pokojowego z Rosją winna nastąpić, jak wiadomo, w ciągu 14 dni, o ile będzie tego sobie życzył ktokolwiek z pomiędzy zawierających umowę. Tego rodzaju życzenie dotąd nie zostało jeszcze wyrażone.

Przygotowania do wymiany traktatów pokojowych napotykają jeszcze na pewne techniczne trudności, wskutek tego szczególnie, że dokument musiał być wpieryw posłany do Bukaresztu i tam podpisany.

Dzisiaj dokument ten zostaje przesyłany do Rady Związkowej i będzie następnie dalej opracowywany.

Pośrednik rumuński, Argentojanu, powrócił we czwartek z Jassi i zasadnicze układy zostały wznowione.

Dotychczasowe narady komisyjne co do kwestji prawnopolitycznych i gospodarczych przybrały pomyślny przebieg.

Z Reichstagu.

Dn. 14 bm. toczyły się w Reichstagu debaty w związku z interpelacją centrum co do średniego stanu przemysłowego. W poniedziałek 18 go marca przedmiotem obrad będzie traktat pokojowy z Rosją, we środę sprawa kredytów. Następne posiedzenia aż do wakacji wielkanocnych poświęcone będą kwestjom budżetowym.

Na Bałkanach.

Stanowisko Serbji.

BERN (13 bm. T. U.) Tutejszy poseł serbski, dr Grnicz, oświadczył współpracownikowi gazety «Zürcher Ztg.», iż zawieranie pokoju na Wschodzie nie będzie miało żadnego wpływu na stanowisko Serbji, chociaż Serbja straciła w tej wojnie prawie milion ludzi.

Serbja będzie dalej walczyć. Niedawno właśnie została powołana do życia dywizja wojsk serbskich, która składa się z żołnierzy serbskich, słoweńskich i chorwackich, zbiegłych z armji austryjackiej, i walczą obecnie na froncie salonickim. Obecne przesilenie gabinetowe w Serbji jest zupełnie o charakterze wewnętrznym. Zostało ono wywołane przez opozycję, widoczną, aby doprowadzić do utworzenia rządu koalicyjnego.

Następca tronu, ks. Aleksander, bawi na Korfu, aby współdziałać w rozwiązaniu przesilenia politycznego.

Ze śwłata.

Czego żąda koalioja od Holandji?

AMSTERDAM (13 b. m. W. T. B.) Poseł angielski w Hadze zażądał, podług informacji amsterdamskiego zastępcy W. T. B., w imieniu rządów koalicyjnych, oraz Stanów Zjednoczonych od Holandji oddania wszystkich statków holenderskich do użytku koalicyi także na wodach zakazanych za odpowiedzialną opłatą przewozową, oraz za zwrotem wartości statku po wojnie, w razie jego storpedowania.

Rządowi holenderskiemu dano do namysłu tydzień. W razie jeżeli nie zgodzi się na żądania koalicyi, statki będące w portach Stanów Zjednoczonych zostaną zlikwidowane, te zaś które są na morzu będą zasekwestrowane. Poza tem Holandja nie otrzyma od koalicyi zboża.

W sprawie tej pisze «Nieuwe Rotterdamse Courant»: «Ogłoszone tu warunki koalicyi niezmiernie są ciężkie. Z drugiej strony liczyć się trzeba ze stanowiskiem Niemiec, które w razie gdybyśmy się zgodzili na tę propozycję nie odnowią istniejących umów handlowych z Holandją. Ho-

landja ma więc do wyboru — moknąć na deszczu czy pod rynną. Holandja znalazła się w straszliwym położeniu, które z jednej strony grozi wygłodzeniem, z drugiej strony wojną podwodną.

Wobec tego nie można chyba całkiem na serjo brać podniosłych hasel, które dochodzą nas z tamtej strony oceanu. Słowom zaprzeczają bowiem czyny, które uspasabiają bardzo sceptycznie.

ROSJA.

Ze sfer bolszewickich.

Jak donosi «Morning Post», Trocki ma pozostać w Petersburgu, i stanąć na czele Rady miejskiej komisarzy ludowych. Lenin miał wyruszyć na kongres Sowieców do Moskwy. Przed odjazdem delegatów do Moskwy odbyła się pod przewodnictwem Lenina, jak komunikują ze Satekholm, trwająca prawie całą noc narada, na której postanowiono przeprowadzić szereg reform i wyrzec się drakańskich przepisów. Różni komisarze wskazywali na to, że dotychczasowy wpływ partji na masy ludowe zmniejszył się, i że za wszelką cenę należy starać się o utrzymanie władzy przy pomocy specjalnych przywilejów. Wywołany z rozmysłem rozdziewik pomiędzy Leninem a Trockim, który zmierzzał do zabezpieczenia władzy jednemu z nich, nie zostanie jednak bodaj uwieczniony, według gaz. «Nowaja Żyżń», przez oczekiwany rezultat.

Wszystkie partje godzą się co do konieczności utworzenia zupełnie nowego rządu.

Z kół bolszewickich w ostatnich dniach wystąpiło dużo silnych przeciwników dotychczasowej polityki bolszewickiej z komisarzem Hermańskim na czele. Rozpoczęli oni gwałtowną kampanję przeciwko Leninowi.

Legja polska w walce z bolszewikami.

W walkach, jakie stoczyć wypadło w ostatnich tygodniach korpusowi polskiemu z bandami bolszewickimi, wybitną rolę odegrały — pomimo swej skromnej liczebności — legje oficerskie i legja podchorążych polskich.

Nieprzeciętne męstwo, karność wzorowa, całkowita gotowość do poświęcenia się za umiłowaną sprawę — starczyły za ilość.

Zamieszczona poniżej korespondencja pisana była jeszcze w końcu stycznia dla «Płocówki» mińskiej. Ze jednak maluje ona tę atmosferę, pełną prostoty żołnierskiej i zapału, w jakiej kształcił się duch rycerski polskich podchorążych, pozwalamy sobie ją przytoczyć za wspomnianem pismem.

Wyjaśni nam ona wiele kart z niedawno ubiegłej przeszłości:

«Zebrała się nas tutaj junkrów — Polaków garść spora.

Ze wszech krańców Rosji przybrnęliśmy do swej polskiej Siły Zbrojnej, by ramie przy ramieniu stanąć w jednym szeregu z żołnierzem polskim, by czuć wraz z nim nad sprawą naszą, by bronić wraz z nim praw naszych.

Jesteśmy wszyscy młodzi, bardzo młodzi, czujemy w sobie niespożytą siłę, zapał i energję, zestrzeliliśmy wszystkie swoje wielkie ideały w jedno polskie młodzieńcze serce, zważyliśmy się w jedną prawdziwie żołnierską, karłą gromadę i jesteśmy gotowi.

Czekamy tylko na rozkaz. W barakach naszych, które w Rochaczewie zajmujemy, wre życie: zda się, że oto z gromady naszej wybuchła jedna wielka i młoda pieśń, tętniąca jakąś słoneczną pogodą, prawdą

i ukochaniem tego wszystkiego, co szlachetne, co szczytne, co rycerskie.

Dobrze nam jest tutaj, bo jesteśmy razem, bo w zjednoczeniu naszym czujemy jakąś przedziwną moc — gotowiliśmy z uśmiechem na ustach dzielić wszelką dołę i niedolę, jaką nam los w udziale przyniesie.

I dzisiaj nie żałujemy bolszewickiego dekretu, który zlikwidował wszystkie szkoły wojskowe w Rosji, który nam, jako przyszłym oficerom Armji Polskiej, pracę przerwał od długich już rozpoczętą, miesięcy, nie przeklinamy go nawet — przeciwnie, błogosławimy go raczej, gdyż stał się on bodźcem do zgrupowania nas wszystkich w jedną nową jednostkę Polskich Sił Zbrojnych, do stworzenia naszej Legji podchorążych, w której zamierzamy kontynuować swe studia.

A plany i projekty sanują nam się niezwykle piękne i wielkie: pragniemy wytworzyć sobie taki program pracy, by legja nasza przyszłej Armji Polskiej dać mogła oficerów zaiste dzielnych i odpowiadających w zupełności swemu powołaniu.

Pragniemy, by przyszły oficer polski był nie jako ów stereotypowy wychowaniec wojskowej szkoły rosyjskiej, który cały stosunek swój do podwładnych streszczał w oficjalnej jeno komendzie, lecz aby siedł on w szeregi żołnierza naszego jako brat jego i druh serdeczny, który rozumie dołę szarego tłumy, który potrafi odczuć ją, pojąć, wnikać w nią i pokierować serca prostackie na drogę naszej wielkiej i jedynej prawdy narodowej.

Oto idea przewodnia pracy, która przed nami spoczywa.

Dzisiaj jednak wobec niepewnej sytuacji, w jakiej się Korpus Polski znajduje, nie mamy wprost prawa moralnego na zajmowanie się kwestją naszego wykształcenia wojskowego, o którym chwilowo musimy zapomnieć i które chwilowo zejść musi na plan drugi — dzisiaj chodzi o jak największą ilość polskich rąk, stoimy zatem pod bronią i czekamy... Czekamy, dumni niezmiernie, iż jesteśmy częścią narodu, który postanowił do ostatniej kropli krwi bronić swych praw, czekamy spokojnie i z zimną krwią — do nas należeć będzie słuchać jedynie rozkazu, wiemy, iż nie zawahamy się przed niczem!

Z iście rycerską nonszalancją odnosimy się do wszelkich plotek i nieplotek o krwiożerczych apetytach naszych wrogów; w Legji naszej wykwita jeden wielki, śmiały i wyzywający uśmiech, albowiem dla bolszewików mamy specjalny «urok» — wszak każdy z nas jest nie tylko żołnierzem polskim, lecz także i... junkrem! I to właśnie jest przyczyną naszego dobrego humoru i werwy.

W dostatki nie oplywamy, lecz jednocześnie bieda nam w oczy nie zagląda, a zresztą odgonilibyśmy ją naszym wielkim, pełnym zapału i energii rozmachem młodych dusz.

Śpiemy na słomianych matach,jemy z żołnierskiego kotła, sami rąbiemy drzewo, palimy w piecach, zamiatamy nasze baraki, nosimy wodę w kublach i t. d.

Jednym słowem żyjemy sobie dzisiaj jako ci, którym nie tak dawno jeszcze śniły się cudne, tajemne i pełne przygód opowiadania z Robinsona Crusoe.

Nie politykujemy nigdy, nie zagłębiały się bynajmniej w tysiączne sofizmaty owych drózek dyplomatycznych, po których kroczy dzisiaj całe prawie nasze wychodźcze społeczeństwo, nie łamiemy sobie nad tem głów, czujemy, że to do nas nie należy — każdy z nas chce być jeno prawdziwym polskim żołnierzem, który ma przed sobą jedną, jasną i prostą drogę!

Tadeusz Krysiński,
podchorąży Legji.

Rochaczew w styczniu.

Życie paryskie

Mamy przed sobą dwa dzienniki paryskie: «L'homme libre» z dn. 22 lutego i «Le Journal du Peuple» z dn. 19 tegoż miesiąca. Jak wiadomo pierwszy z nich jest organem p. Clemenceau i przez czas dłuższy nosił tytuł «L'homme enchaîné», z powodu utrudnień cenzuralnych; do tytułu pierwotnego wrócił od czasu, gdy p. Clemenceau został prezesem ministrów francuskich.

Na miejscu naczelnym zamieszcza gazeta «L'homme libre» (№ 603) artykuł posła do parlamentu francuskiego p. Lazara Weiller — pod tytułem: «L'action militaire doit être secondée par l'action diplomatique». P. Weiller rozwija pogląd, że zamiast wysuwania hasła: «détruisez l'Autriche-Hongrie» — koalicja powinna przeprowadzić akcję dyplomatyczną, mającą na celu oderwanie Austrii od Niemiec i zawarcie z Austrią odrębnego pokoju. Znamienne jest, że artykuł ten ukazał się w piśmie, założonym przez obecnego premiera francuskiego.

W rubryce «Notre bloc-notes» — czytamy:

— Dzisiaj: Teatry, sale koncertowe i kina są otwarte.

Cukiernie i kawiarnie są otwarte. Wielkie sklepy otwarte do godz. 6-ej.

Biura pocztowe i telegraficzne otwarte do g. 7-ej.

Ruch tramwajowy kończy się o 11 i pół.

Notatka ta jest dla paryżan ważną wskazówką; nie co dnia bowiem otwarte są teatry i kawiarnie — lecz tylko przez kilka dni w tygodniu.

Dalej dowiadujemy się, że karty

chlebowe wprowadzone są już w Paryżu i na prowincji — chociaż nie wszędzie — a racja chleba nie może być niższa, niż 300 gr. dziennie. Ogólne karty żywnościowe zaprowadzone być mają wkrótce.

Repertuar teatrów ogranicza się przeważnie do rzeczy znanych.

W kabaretach występują znani artyści, jak Gaby Deslys, Fursy, Martini.

Wreszcie Biuletynu finansowy «Journal du Peuple» zaznacza, między innymi, że walorami rumuńskimi nie dokonywano żadnych transakcji, chociaż zaofiarowanie było b. duże, a to dlatego, że popytu nie było wcale; rosyjskie jednak trzymają się w niezłej cenie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Podrobione wykazy Kasy Pożyczkowej.

W Rydze pojawiły się podrobione i rublowe wykazy Kasy Pożyczkowej (Darlehenskassenscheine), przed których przyjmowaniem niniejszem się przestrzega. Wykazy różnią się od prawdziwych w tym, że ciemnoniebieskie rozety na brzegu przedniej strony stoją krzywo oraz nieregularnie i same w sobie narysowane są podpadającą łuk, podczas gdy wykazy prawdziwe mają rozety w kształcie koła oraz zupełnie regularne. Tło szare jest narysowane również zupełnie nieprawidłowo; szczególnie podpadającym jest w pewnej części wykazów brak jego zupełny w środku lewej strony przedniej. Dalej podpadającym jest, że szara rozeta w środku tła górnego brzegu nie jest kolistą jak inne, lecz stroną zgniecioną owalnie. Pismo na przedniej stronie jest o tyle odmienne, że słowa: «Posen, den 17. April 1916» wytłoczone są czcionkami cokolwiek większymi (garmond zamiast petitu). Na stronie odwrotnej w ukośnie stojącym tekście polskim jest słowo «pożyczkowej» zmienione na «pożyczkowe» (i zamiast j). Na białym tle strony od-

wrotnej odznaczają się jasne koła daleko ostrzej niż na wykazach prawdziwych. Wreszcie brak jest w falsyfikatach zupełnie znaków wodnych.

Aby się więc ustrzedz przed przyjmowaniem podrobionych wykazów, należy jako na szczególnie w oko wpadające zwracać na to, że

- 1) na stronie przedniej falsyfikatów rozeta szarego tła na brzegu wykazów, znajdującą się ponad lewą połową środkowej niebieskiej gwiazdy, narysowana jest owalnie zamiast kolistą

i że

- 2) tekst polski ukośnie wytłoczony na lewym brzegu strony odwrotnej wykazuje i zamiast j w końcu słowa «pożyczkowej».

KRONIKA.

CALENDARZ.

Gaś: Juljana.

Istre: Patrycego.

Pojutra: Gabriela.

Wachód słońca — o g. 6 m. 23.

Zachód słońca — o g. 5 m. 58.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje na niedzielę V psalmu a) dla pańien w kościeł. św. Jerzego 16, 17, 18 i 19 marca o g. 6 wiecz.

b) Rekolekcje parafialne w kościeł. św. Jana 19, 20 i 21 marca o g. 10 rano i o 5 po poł.

c) Rekolekcje dla uczącej się młodzieży średnich zakładów w Wilnie 21, 22 i 23 marca, według porządku ustanowionego przez księży prefektów.

Z WILNA.

— **Zebranie.** Zarząd Stow. sp. żywnościowego «Zjednoczenie» podaje do wiadomości pp. Członków, że w nie-

dziele, dn. 17 marca r. b., w lokalu Klubu Bankowego, Jagiellońska 10, punktualnie o godz. 3-ej po poł. odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków tegoż Stowarzyszenia.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Rady Nadzorczej za 1917 r.; 2) sprawozdanie Zarządu za 1917 r.; 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1917 rok; 4) podział zysków z 1917 roku; 5) zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1918 rok; 6) nowe wybory członków Rady i Zarządu, a także kandydatów; 7) wolne wnioski.

Z powodu okoliczności wojennych zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości przybyłych członków.

— **Loterja na rzecz T-wa „Caritas”.** Wobec tego, iż daje się wyczuć niezwykle zainteresowanie zapowiedzianą loterią na najbardziej działawą T-wa «Caritas», podajemy więc dla dogodności zawsze tak ofiarowego ogółu adresy, gdzie są przyjmowane fanty, a mianowicie: p. Marszałkowska B. Römerowa (Kościńska 9), p. Michałowa Mączyńska (Arsenańska 6), p. hr. Wilb. Broel-Platerowa (Królewska 1), p. hr. Konst. Broel-Platerowa (Nadbrzeżna 6), p. Aleks. Świąckowski (Garbarska 5), ks. Ig. Olszański (Zarzecze 12), a także w Konwikcie.

— **Z „Lutni”.** Chcąc dać poznać wszystkim, którzy nie byli w możności otrzymać biletów na pierwsze przedstawienie «Powrotu Wł. Renarda», zarząd «Lutni» wystawia tę sztukę po raz ostatni w nadchodzącą niedzielę, to jest 17 bm.

Bilety pozostałe sprzedaje kasa «Lutni» codziennie od g. 5—8 wiecz.

KINEMATOGRAF „Helios”

Woj. Wileński i S-to Jerskiej.

Program na 16—19 marca 1918 r.

„Wieży przeszłości”

życiowy bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów.

Początek: w soboty i niedziele o g. 1-ej, w reszcie dni o g. 3-ej pp. Koniec o g. 11-ej wiecz. UWAGA: Dla łatwiejszego, z powodu stałego przepelnienia, otrzymania biletów dla cywilnych osób w soboty i niedziele otwartą jest druga kasa. Programy są drukowane w języku polsko-niemieckim. Karty wolnego wejścia na soboty i niedziele są nieważne.

„MILJONER”

komedja w 3-ch częściach, pełna humoru i oryginalnego dowcipu.

UCZCIWY ZNAJAZCA,

komiczne.

NA GÓRNEJ PÓŁNOCY, z natury.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

S-to Jerska 7.

Tylko 3 dni: 16, 17 i 18 marca.

Pierwszy raz w Wilnie.

Napisy w języku polskim

PROMIEN SERCA,

wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich aktach.

ARTYSTA Z CYRKU, komiczne.

WIDOKI Z NATURY.

KINEMATOGRAF „LUX”

S-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko 15, 16, 17 i 18 marca.

Ulubienica publiczności, znakomita królowa mimiki,

Asta Nilsen

bierze udział tylko u nas w 1-szym obrazie z serji 1918-go roku

W przełomie życia,

tragedja w 6-ciu dużych aktach. Silna i efektowna gra znakomitej Asty Nilsen stawia tę tragedję w pierwszym rzędzie najlepszych obrazów serji 1918 r. i ta serja podług reklam berlińskich gazet cieszy się ogromnym powodzeniem w najlepszych berlińskich kino-teatrach. Prócz tego natura i komiczne.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko 4 dni: 15, 16, 17 i 18 marca. Polskie napisy. 2 duże sensacje znanej serji «Nordisk» w jednym programie.

Nocny włóczęga albo Dziennik warjata,

wstrząsająca, chwytająca za serce tragedia życiowa w 6 dużych częściach. W głównej roli nowa gwiazda sztuki kinematograficznej — zastępujący w firmie «Nordisk» zmarłego niedawno Harrisona — Antoni Werdir. Obraz ten ma na celu zagłębienie się w zaciemnionej duszy nieszczęsnego, który nie widział w swym życiu ani jednego jasnego promyka szczęścia i odmalowanie nam mak wewnętrznych tego warjata. Gra głównego bohatera wywołuje łzy i wstrząsa nerwami. Osobom nerwowym radzimy nie oglądać tego obrazu.

Wesoła farsa serji «Nordisk» w 3 duż. częściach.

Papa żeni się.

W głównej roli głośny komik firmy «Nordisk», Korotyszkin.

Samozelówki

na dwóch stykach drewna na trzech stykach stal.

Lapki stalowe, Podeszwy drewniane, Obcasy drewniane

polecają HOELTKE

BORRMANN

Eisenwarenhandlung Tilsit, Nel. 196.

Korepetytor

ze skromnymi wymaganiami natychmiast potrzebny na wieś, do przygotowania dwóch chłopców do klasy 2-ej. Królewska № 9—7, od g. 4—5. Trzaskowska. 769

Kupię

psa do polowania, «wyżł». Oferty proszę składać w adm. «Dz. Wileńskiego», Dominikańska 4. II Portowa 15—1, Radzińska. 771

Sprzedam żakiet męski z kamizelką, czarny, na jedwabnej podszewce, z angielskiego materiału, prawie nowy. Królewska 3—3, od g. 1 do 3 i pół pp., Masawicz. 772

Szafa i łóżko do sprzedania. Ul. Sw. Anny № 7—3, Opulski. 774

Kupię

garnitur marynarkowy i spodnie w pski lub też kwił lombardowy na takowe. Zwracać się: Wielka № 27, F. Popławski. 759

Introligator

B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okrytki, adresy, stykiety, rachunki, kwiteryjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klipsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

W niedzielę, 17 marca, o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy ul. Zawalnej 3 odbędzie się

Walne Zebranie Członków „Samopomocy”.

Porządek dzienny: 768

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1917.
- 2) Zmiana instytucji kasy zapomóg.
- 3) Wyznaczenie sumy na prowadzenie przedsiębiorstw T-wa.
- 4) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 5) Wolne wnioski.

NOWA SALA Wileńskie Domy Pracy.

Wielka 43.

Sroda, 20 marca 1918 roku, początek o 8 1/2 wiecz.

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ

kwartetu smyczkowego „im. Stanisława Moniuszki”.

PROGRAM:

Haydn. Kwartet D-dur Op. 76 Nr. 5.

Mendelsohn. Trio fortepjanowe C-moll Op. 66.

Beethoven. Kwartet Es-dur Op. 74 Nr. 10.

Ceny miejsc: 4, 3, 2 i 1 marki. Sprzedaż biletów w kasie wystawy codziennie od 9 rano. Bilet wejścia uposażnia osoby cywilne do powracania do domu po godz. 1-ej w nocy.